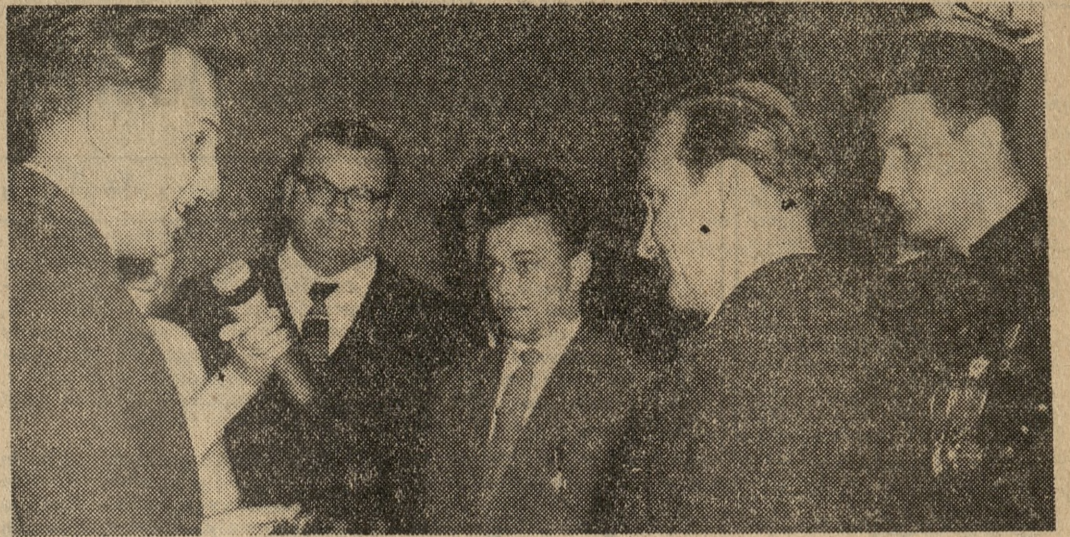


WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
piątek, 29 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 102 (5050)



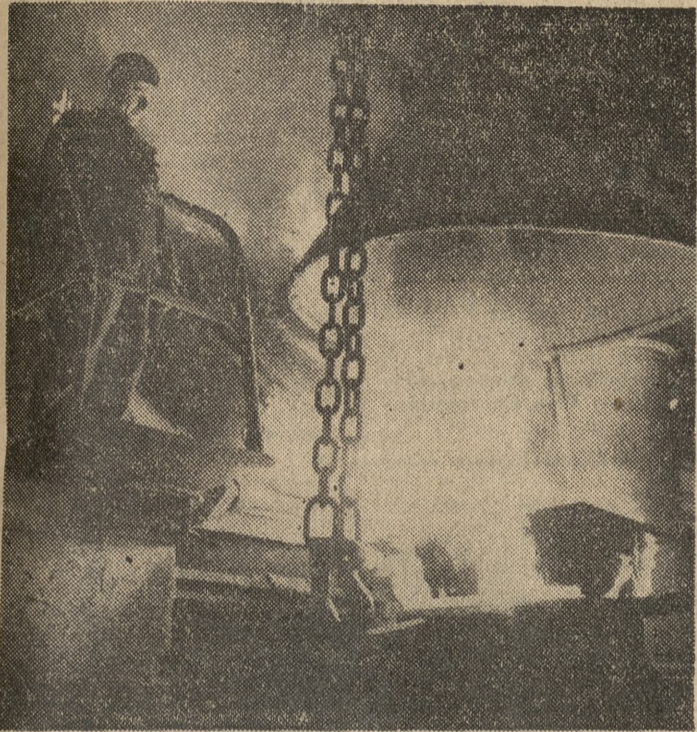
POGAWĘDKA W KULUARACH

Na całym świecie młodzież jest jednakowa: chce uczyć się i pracować, być kulturalną i wesołą, kochać się i bawić. Różne są tylko warunki jej życia: Naszą młodzież buduje socjalizm podczas gdy ich koledzy np. z Afryki walczą dopiero o niepodległość i niezawisły byt swych narodów.

Na naszym zdjęciu — sekretarz FDJ, Neuman (z lewej) w rozmowie z delegatami województwa katowickiego.

CAF — fot. Rosiak

Zobowiązania wartości 3,5 mln zł



W HUCIE „BĘDZIN”

— Ku czci 1-majowego święta Huta „Będzin” (obok kopalni „Chwałowice”) wystąpiła w tym roku z inicjatywą uczczenia 1-Majowego Święta Pracy zobowiązaniami produkcyjnymi, których łączna wartość przekracza 3,5 miliona zł. Jako ciekawostkę możemy podać, że właśnie w tej hucie będzie się produkować na zasadach kooperacji części do polskiego zegarka „Błonie”. Rzecz jasna nie precyzyjne mechanizmy, lecz jedynie walcowane pasy mosiądzu o grubości od 1,5 do 3 mm, z których produkowane będą koperty i niektóre detale zegarków. Pierw sę pasy walcowanego mosiądzu są już gotowe. Na zdjęciu: odlewnia. Spust metalu z pieca indukcyjnego.

CAF — fot. Seko

Ku czci majowego święta

Akademie w uczelniach poznańskich

Zbliżające się 1-Majowe Święto poprzedzane jest wieloma uroczystymi akademiami organizowanymi w zakładach pracy, świetlicach i szkołach. W dniu wczorajszym akademie pierwszomajowe odbyły się w dwóch największych uczelniach Poznania: Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i Politechnice. Oto krótkie relacje naszego reportera z tych uroczystości.

Uniwersytet

Aula UAM wypełniona do ostatniego miejsca. Punktu alnie o godz. 16 rektor prof. dr Alfons Kłafkowski otwiera akademię. Za stołem prezydiálním zajmują miejsca przedstawiciele władz partyjnych, uczelnianych, organizacji młodzieżowych i studenckich.

Zebrani w skupieniu wysłuchują następnie referatu o licznościowego, który wygłosiła przedstawicielka Komitetu Uczelnianego PZPR — mgr Irena Plura. Część oficjalną kończy odczytanie listy nagrodzonych z okazji 1 Maja pracowników uczelni. Ogółem nagrody pieniężne otrzymało 425 pracowników nauki i administracji.

Akademię kończy część artystyczna, której wykonawcami są: Orkiestra Państwowej Filharmonii, soliści Opery i aktorki scen poznańskich. (mi)

Politechnika

Otwarcia akademii pierwszomajowej w Politechnice Poznańskiej dokonał rektor

Ks. Jan Lech

— uniewinniony

W Sądzie Najwyższym w Warszawie zakończyła się dwudniowa rozprawa rewizyjna, głośnego procesu poznańskiego ks. Jana Lecha.

Po rozpatrzeniu skargi rewizyjnej, wniesionej przez skazanego oraz wysłuchaniu prze mówień stron, Sąd Najwyższy postanowił uchylić wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie i uniewinnić ks. Jana Lecha z zarzutu zabójstwa Anny Kurek. Wyrok jest ostateczny i prawomocny. Ks. Lech zostanie zwolniony z więzienia. (PAP)

Jeżycka centrala — to początek

Min. Z. Moskwa wśród pocztowców Poznania

Dzień wczorajszy minął w Poznaniu pod znakiem sukcesów pocztowców. Po pierwszej — nastąpiło otwarcie centrali telefonicznej, na Jeżycach. Uroczystość tę zainaugurowało przemówienie dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji — J. Werkowskiego, który podkreślił, że uruchomienie centrali przed terminem zawdzięczamy 1-majowym czynom pracowników MUT-u i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. Załogi tych zakładów zwycięsko potrafiły wybrnąć z rozlicznych kłopotów powstałych w trakcie budowy.

Jeżycka centrala — pod kierunkiem wicedyrektora departamentu inwestycji Min. Łączności inż. Sell — stanowi początek budowy wielkiego, wielocentralowego, węzła telekomunikacyjnego w Poznaniu. Plan perspektywiczny zakłada, że do 1970 r. miejscowości, położone w promieniu 25 km od stolicy Wielkopolski będą korzystały z automatycznego łączenia przy wspólnej centra-

li międzymiastowej. Warto dodać — stwierdził inż. Sell — że dzisiaj oddaje się na Grunwaldzie dalszych 1900 numerów telefonicznych.

Tradycyjnego przecięcia szarfy dokonał minister łączności — mgr inż. Zygmunt Moskwa.

Warto podkreślić — powiedział w rozmowie z przedstawicielami prasy min. Moskwa — że ta centrala, produkcji krajowej, wcale nie ustępuje zagranicznej. Trzeba podziwiać jej ekonomiczne rozwiązanie z perspektywą podwojenia ilości numerów.

O godzinie 17 w Operze zgromadzili się pocztowcy i zaproszeni goście, by wziąć udział w 1-majowej akademii. Za stołem prezydiálním ujrzelismy m. in. min. Moskwa, przedstawicieli miejskich i wojewódzkich władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem na czele.

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor Okręgu Poczty — J. Werkowski. Następnie przemówił dyr. krakowskiej poczty, który przekazał dyr. Werkowskiemu sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Jest to nagroda dla poznańsko-zielonogórskiego okręgu poczty za najlepsze wśród 11 okręgów telekomunikacyjnych wyniki pracy w roku ubiegłym.

Równocześnie zwycięski okręg otrzymał 700 tys. zł nagrody.

W części artystycznej wystawiono „Barona Cygańskiego”. (y)

A. Zawadzki odznaczył przodujących działaczy ZMS

II krajowy Zjazd kończy dziś obrady

28 bm. w Belwederze odbyło się spotkanie kilkudziesięcioosobowej grupy, szczególnie wyróżniających się działaczy ZMS, delegatów na II Zjazd tej organizacji z przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim. W czasie spotkania obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab i Roman Zambrowski.

Zebranych w sali Pompejańskiej działaczy ZMS powitał serdecznie Aleksander Zawadzki, przekazując im pozdrowienia z okazji Zjazdu, a także z okazji, przyznanych grupie przodujących działaczy ZMS, odznaczeń państwowych.

Ordery „Sztandar Pracy II kl.” otrzymali: Marian Renke — I sekretarz KC ZMS i Ta-

denz Rudolf — sekretarz KC ZMS.

Jan Górnicki — komendant główny OHP — udekorowany zostaje Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

11 aktywistów ZMS odznaczonych zostało Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na zakończenie serdecznego spotkania, A. Zawadzki zaprosił swych gości na herbatkę.

★

Silny wstrząs tektoniczny na Górnym Śląsku

28 bm. około godz. 13.20 stacja sejsmograficzna Planetarium Śląskiego w Chorzowie zanotowała bardzo silny wstrząs tektoniczny o natężeniu dotychczas nie notowanym na Śląsku. Jak przypuszcza się na podstawie wstępnych danych, ognisko wstrząsu znajdowało się bardzo blisko, być może nawet na terenie województwa. Wstrząs odczuli wyraźnie mieszkańcy wielu miast niekiedy przemysłowej. Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, nie wywołał on żadnego wypadku w kopalniach węgla. PAP

Ze sportu

Doda na II miejscu

W odbywających się we Wrocławiu szachowych mistrzostwach Polski, w czwartek, 28 bm. rozgrywano odłożone partie.

Po 6 rundach, prowadzenie w turnieju objął Śliwa (Kraków) — 4,5 pkt., przed Dodą (Poznań) — 4 pkt. (PAP)

Miasto Lar nadal zagrożone

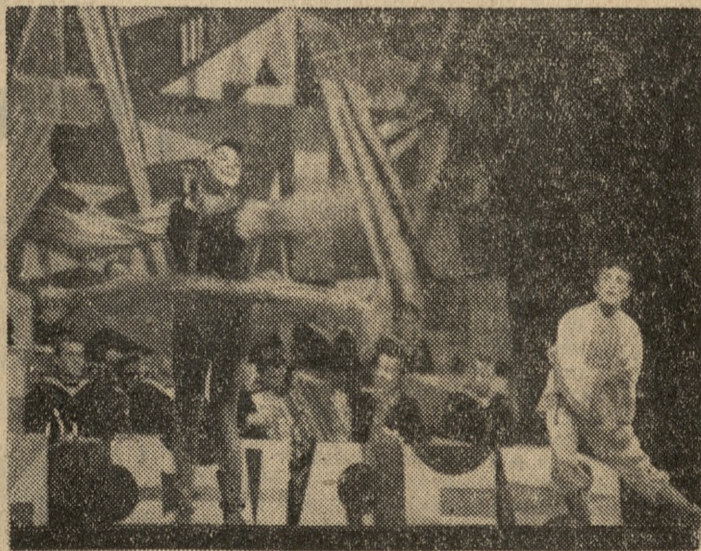
W ciągu ostatnich 24 godzin okolice miasta Lar w południowym Iranie nawiedzone zostały trzykrotnie przez nowe wstrząsy sejsmiczne. Pięciu żołnierzy irańskich przeszukujących zniszczone przez trzęsienie ziemi miasto, zginęło pod gruzami resztek walących się ruin.

Większość ciężko rannych ofiar straszliwej katastrofy została już wywieziona z miasta. Pozostała przy życiu część ludności ewakuowała się już z zagrożonych terenów. Samoloty wojskowe dowożą nieustannie żywność i leki na tereny dotknięte katastrofą. PAP



W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych z lokalnymi, przelotnymi opadami, tylko na południowym wschodzie już w nocy wzrost zamurzenia i opady ciągłe. Temperatura maksymalna od 8 st. do 13 st.

Zobaczymy ich jutro



ZESPÓŁ ESTRADOWY MARYNARKI WOJENNEJ

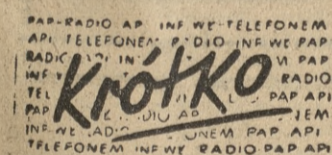
Podczas uroczystej akademii 1-Majowej w Poznaniu wystąpi nie oglądany jeszcze u nas Zespół Estradowy Marynarki Wojennej z własną orkiestrą. Zespół ten cieszy się dużą popularnością na Wybrzeżu. Da on też koncerty w poznańskich fabrykach „Stomila” i „Pometu” oraz odwiedzi Chodzież i Kościan. Jednym z punktów programu jest faniac zatytułowany „Zaloty” w wykonaniu duetu fanecznego Elwina Remfeld i Janusz Wolski (na zdjęciu).

Fot. — Janusz Ukłajewski

Finał I fazy obrad „Dziesięciu”

W dniu 28 kwietnia br. odbyło się pod kierownictwem delegata amerykańskiego, Eatona, 31, przedostatnie w pierwszej fazie rokowań — posiedzenie Komitetu Dziesięciu. Na posiedzenie przybył, bawiący w Genewie, sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, który wygłosił przemówienie. Oświadczył on, że Organizacja Narodów Zjednoczonych przede wszystkim ponosi odpowiedzialność za rozbrojenie, ale ponadto jej zadaniem jest pokojowe regulowanie sporów oraz interwencja w wypadkach zagrożenia lub naruszenia pokoju.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie końcowe — 32 i ostatnie w pierwszej fazie obrad Komitetu Dziesięciu. (PAP)



Nowa ambasada

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Kanady zgodnie postanowiły podnieść swoje poselstwa w Ottawie i Warszawie do stopnia ambasad.

Wotum nieufności

Według doniesień agencji France Presse, we francuskim zgromadzeniu narodowym został złożony wniosek o udzielenie rządowi wotum nieufności, podpisany przez 57 deputowanych: 41 socjalistów i 16 radykałów.

Rząd Korei

Korespondent Reutera donosi, że Huh Czung mianował w czwartek wieczorem 9 ministrów; żaden z nowych członków gabinetu nie jest związany z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym Korei Południowej.

Z mężem do Moskwy

W Białym Domu podano do wiadomości, iż małżonka prezydenta Eisenhowera ma zamiar udać się wraz z nim z wizytą do Związku Radzieckiego, Japonii i Korei Południowej w czerwcu br.

WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.
Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

GŁOS OBSERWATORA

UNR na wirażu

Po wykluczeniu Soustelle'a

Dziennikarze, którzy obiegli na lotnisku b. ministra Soustelle po jego powrocie ze Stanów Zjednoczonych, dowiedzieli się, że najbliższym zamiarem jego jest... pojsć spać. Lubiący otaczać się atmosferą tajemniczości Jacques Soustelle nie chciał czynić prasie żadnych zwierzeń podczas gdy jego aktywność polityczna nie jest dla nikogo tajemnicą. Jego działalność ostatnich miesięcy zdążyła już przysporzyć kłopotów kierownictwu UNR — partii, której założycielem jest Soustelle i która z jego właśnie powodu znalazła się na trudnym wirażu.

OFERTA DO ULTRASÓW

Decyzja Komitetu Centralnego UNR w sprawie wykluczenia Soustelle'a z partii nie jest już ważna o tyle, że nie może zmienić istniejącego stanu rzeczy: Soustelle — bez względu na to czy w partii czy też poza nią — znajduje się w opozycji i swego podejścia do niej nie kryje. W czasie pobytu na drugiej półkuli — Soustelle wyprzedził prezydenta de Gaulle'a w Kanadzie i USA zaledwie o kilka tygodni — oświadczył w jednym ze swoich licznie wygłaszanych odczytów: „Jestem za pełną integracją Algierii w ramach Wspólnoty Francuskiej, podczas gdy generał jest zwolennikiem alternatywnego rozwiązania”. A gdy Soustelle po 20 latach nieprzerwanej współpracy z de Gaulle'em — rozpoczął ją w lipcu 1940 r. w Londynie jako komisarz informacji — ustepował w lutym z rządu powiedział z goryczą do przedstawicieli prasy, iż główną przyczyną jego usunięcia było przywiązanie jakie żywi dla sprawy Algierii francuskiej. Było to coś więcej niż przejście do opozycji — była to zarazem oferta adresowana do ultrasów.

DOCENT - ETNOLOG

Istotnie, po opuszczeniu swego ministerialnego gabinetu Soustelle nie zamierzał usunąć się z zakresu pracy naukowej. Bo choć był w swoim czasie najmłodszym docentem Francji, oddając się z zapalem badaniom etnologicznym oraz wykładom w Szkole Kolonialnej i w Collège de France nie zaniedbywał nawet i wtedy działalności politycznej. Były to ostatnie lata pokoju i warto chyba przypomnieć że Soustelle był wówczas aktywnym członkiem Komitetu Czujności Intelktu alistów Antyfaszystowskich. Dziś natomiast jest założycielem Centrum Informacji o Problemach Algierii i Sahary. Celem jego jest skupienie wokół tej instytucji — ultrasów, a więc tych, którzy nie przestali zagrażać metropolii faszystowskim zamachem stanu.

NIE JEST SAM

Ostatni kongres UNR wykazał, że istniejąca cała federacja soustellowska jak np. Rodanu, Nor-

Spółdzielniom dobrze planowało

Wielkopolska w czołówce krajowej

Spółdzielczość produkcyjna województwa poznańskiego utrzymuje się nadal w czołówce krajowej. Dla poparcia tego stwierdzenia warto przytoczyć wyniki gospodarcze, obliczone na podstawie materiałów z zakończonej niedawno akcji bilansowej. Dochód za rok ubiegły dzieliło 438 spółdzielni na 524 zarejestrowane, w tym 44 powstałe w 1959 r. Zajmowały one obszar 84 880 ha i pracowało w nich 9080 członków, nie licząc rodzin.

Na uwagę zasługują przede wszystkim plony 4 zbóż podstawowych, które średnio kształtowały się w granicach 17,4 q z ha. Zbiory ziemniaków, mimo suszy były nie najgorsze — wyniosły 113,6 q z hektara. Zawiodły natomiast buraki cukrowe — tylko 90 q z ha. Najlepsze wyniki osiągnął powiat Gostyn, gdzie zbiory zbóż sięgały 23,5 q z ha, ziemniaków — 170,3 q z ha i buraków — 124 q z ha.

Podniósł się wyraźnie stan hodowli, zwłaszcza bydła zespołowego. Ogółem z bydłem przyzgodowym przypada na 100 ha użytków rolnych 40,1 sztuki. Na koniec ubiegłego roku stan zespołowej trzody obławnej zamykał się liczbą 20 705 sztuk, a na działkach przyzgodowych hodowano blisko 40 tys. sztuk. Razem na 100 ha przypadało 71 sztuk.

Dobre zbiory ziemiopłodów i wysoko rozwinięta hodowla przyczyniły się do wypracowania przez wielkopolskich spółdzielców ponad 160,4 mln. złotych dochodu ogólnego. Z tego na inwestycje wydzielono przeszło 14 mln. zł, na fundusz społeczny — 2,5 mln. zł, a także po raz pierwszy na fundusz amortyzacyjny — 8 mln. złotych.

18 spółdzielni produkcyjnych — to milionerki, najwię-

cej ich było w powiatach: Kościan, Krotoszyn, Śrem i Środa. Dochód podzielną przekroczył 143,5 mln. zł. Na jedną rodzinę przypadło po 18 tys. zł, a na drowkę obrachunkową średnio 36,12 zł.

Największą ilość pieniędzy z funduszu inwestycyjnego wydzielono na budownictwo gospodarcze i zakup maszyn. W ciągu ubiegłego roku wielkopolskie spółdzielnie zakupiły ogółem 80 ciągników, na koniec roku posiadały ich razem 550 sztuk.

Obecnie spółdzielcy porządkują obejścia gospodarskie, biela budynki, stawiają ploty itp. W ramach zobowiązań pierwszomajowych posadzili wiele drzew. (emp)

Stale przeciw odprężeniu

Przemówienie Adenauera w Karlsruhe

Na kilka tygodni przed spotkaniem na szczycie kanclerz Adenauer wygłosił jedno z najbardziej gwałtownych przemówień przeciwko odprężeniu, za polityką z „pozycji siły”. Przemówienie to Adenauer wygłosił na odbywającym się w Karlsruhe kongresie swej partii — Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

Kanclerz zachodniemiecki podkreślił konieczność kontynuowania dotychczasowej polityki zimnej wojny, „niespekulowanie na tym, by Niemcy były językiem w wagi między Wschodem a Zachodem”. Adenauer ostro atakował Niemiecką Republikę Demokratyczną utrzymując, iż „przy zjednoczeniu Niemiec unieważnione będą dokonane w NRD reformy”.

Za „największe niebezpieczeństwo dla Zachodu” uważa kanclerz „komunizm ateistyczny”. Wskazując na wiszącą na ścianie mapę świata Adenauer podkreślił, że zagrożenie, że olbrzymi jest obóz krajów socjalistycznych.

Kanclerz boński oświadczył, że ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi można będzie rozmawiać tylko wówczas, gdy „będzie się co najmniej tak mocnym jak one”.

Dzisiaj wstępuje w związek małżeński
redaktor mgr Mieczysław Skąpski
publicysta „Głosu Wielkopolskiego”

Naszemu Koledze
oraz Pani Hatinie Kwiatkowskiej
z okazji ślubu najlepsze życzenia składa

zespół „Głosu”

Z kroniki sądowej

Znów afera mieszkaniowa

W połowie listopada ub. roku w Poznaniu, Bożena W. ogłosiła w gazecie, że pragnie kupić wyłączone spod publicznej gospodarki lokale mieszkalne. Kordian Ballenstedt (zam. przy ul. Ostroroga 2) zawiadomił ją o możliwości nabycia takiego lokalu. W trakcie pertraktacji okazało się jednak, że chodzi o mieszkanie z nowego budownictwa, podlegającego władzom kwaterekowym. W tym momencie na widowni pojawili się Włodzimierz Krzyżankiewicz (Ostroroga 2) i Augustyn Szulczewski (Dobrzyńska 8), którzy — jak wykazało śledztwo powołując się na znajomości w „kwaterekowcu” podjęli się załatwić sprawę przydziału tego mieszkania i za to żądali od Bożeny W. 30.000 zł.

W podobny sposób zrobiono zamach na 28.000 zł Kazimierza R.

Niniejsza sprawa stanowi odprysk dużej afery mieszkaniowej (od naiwnych wydłużono setki tysięcy złotych). (ak)

Gospodarka dla wszystkich

Zakłady pracy mogą budować więcej

Przepis o obowiązkowym przeznaczaniu co najmniej 25 proc. funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe nie od razu spotkał się z powszechną aprobatą. Obecnie jednak po dwuletnich doświadczeniach i niemałych osiągnięciach zakładowego funduszu mieszkaniowego zakłady pracy średnio przeznaczają na budownictwo 34,4 proc. funduszy zakładowych. W resorcie górnictwa i energetyki na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono nawet 41,5 proc. funduszu.

574 tys. izb

Nowe zasady budownictwa mieszkaniowego przyniosły więc pozytywne rezultaty, jeśli idzie o uruchomienie rezerw zakładów pracy i możliwości zwiększenia ilości mieszkań, budownictwo zakładowe liczy się coraz bardziej. W roku bieżącym na przykład rady narodowe, a więc najpoważniejszy inwestor mieszkaniowy, wybudują tylko o 16 tysięcy izb więcej niż zakłady pracy. Na lata 1961—65 przewiduje się wybudowanie z zakładowych funduszy mieszkaniowych około 575 tys. izb, w tym samym okresie rady narodowe mają wybudować około 747 tys. izb, a budownictwo

ze środków własnych ludności oddać

ma prawie 700 tys. izb.

Czy jednak mieszkaniowe możliwości zakładów wykorzystywane są właściwie? W roku ubiegłym na kontach zakładowych funduszy mieszkaniowych pozostało niewykorzystane ponad 1,5 miliarda złotych, czyli więcej niż 1/3 całości środków z funduszu. Sytuacja ta oznacza po prostu, że posiadające pieniądze zakłady pracy nie przystąpiły do budowy mieszkań. Zaważyły tu różne powody, na przykład opóźnienie dokumentacji, późne przyznanie dotacji uzupełniających. Niepoślednią jednak rolę odegrał fakt, że poszczególne zakłady pieniędzy tych miały za mało.

Połączyć fundusze

Najprościej zatem byłoby połączyć fundusze kilku zakładów i budować wspólnym sumptem, bądź założyć spółdzielnię. Międzyzakładowe budownictwo to tylko jedno wyjście dla przedsiębiorstw dysponujących niewielkimi mieszkaniowymi funduszami. Drugą poważną mieszkaniową szansą jest współpraca z radami narodowymi. Nie przecieć nie stoi na przeszkodzie, by niektóre zakłady pracy i zamian za

pewną ilość mieszkań, swoje mieszkaniowe fundusze przekazały

radom narodowym. Wydaje się, że taka współpraca na tym polu z radami narodowymi mogłaby przynieść zakładom niemałe korzyści. Zresztą korzyści byłyby chyba obopólne.

Po co ta rozrzutność?

Okazuje się, że i pieniądze wykorzystane na budownictwo użyte nienajlepiej. Weźmy chociażby pod uwagę wielkość mieszkań. Na przykład zakłady „Azot” w Jaworznie wybudowały cały blok składający się z 2-pokojowych mieszkań o powierzchni 65 m² każde, zaś Zakłady Azotowe w Tarnowie mieszkania 3-pokojowe o powierzchni 100 m². Są to oczywiście wypadki bardzo jaskrawe, przeciętnie jednak wielkość mieszkania 2-pokojowego w zakładowym budownictwie mieszkaniowym waha się około 48 m². Wydaje się, że budowanie zbyt obszernych, jak na nasze możliwości mieszkań, nie jest najszlachetniejszą linią zakładowego budownictwa mieszkaniowego.

Sprawa następna. Jak wiadomo, z zakładowych funduszy mieszkaniowych udzielane są pożyczki dla pracowników na spółdzielcze wkła-

dy mieszkaniowe. Zasada na pewno słuszna. Czy jednak w niektórych przypadkach nie lepiej byłoby dysponowane przez zakład sumy przeznaczyć na pożyczkę dla spółdzielni? Przydzielanie bezwrotnych pożyczek dla pracowników na wkład mieszkaniowy nierzadko jest tylko pozornym załatwieniem sprawy. Rośnie liczba pracowników z opłakanymi wkładami, ale z mglistą za to perspektywą otrzymania mieszkania, bo spółdzielnia nie ma dostatecznych środków finansowych.

Istniejące rezerwy

Warunkiem otrzymania mieszkania z zakładowego budownictwa mieszkaniowego jest wpłacenie przez pracownika wkładu w wysokości od miesięcznych poborów do 10 proc. wartości mieszkania. Rozpiętość więc dość znaczna. Nienajszlachetniej chyba zakłady pracy stosują wyłącznie prawie tę dolną granicę. Przytoczone fakty w dostateczny sposób wykazują poważne rezerwy tkwiące jeszcze w zakładowym budownictwie mieszkaniowym. Rezerwy, które w obliczu trudności mieszkaniowych należałyby uruchomić jak najszybciej.

Ages



RADZIECKA FLOTA

W dniu 1 grudnia 1959 r. radziecka flota śródlądowa liczyła 12 tysięcy jednostek, o łącznej nośności prawie 11 mln. dwt. W najbliższych trzech latach wycofanych zostanie z eksploatacji 4 tys. starych jednostek i wprowadzi się na ich miejsce 6 tys. nowych statków.

Rozbudowie ulegnie również śródlądowa flota pasażerska, dzięki czemu począwszy od 1965 r. wszystkie najważniejsze szlaki komunikacyjne w ZSRR obsługiwane będą przez statki pocieszne. M.in. stocznie austriackie otrzymały zlecenie na budowę dla ZSRR wielkich statków seryjnych, mogących zabierać do 2 tys. pasażerów.

45 000 DTW

W stoczni w Belfaście wodowany został nowy transatlantyk brytyjski „Canberra” o wyporności 45 000 ton. Jest to największy statek wybudowany w stoczniach brytyjskich od czasu „Queen Elisabeth”, jeszcze przed II wojną światową. Na zdjęciu: moment wodowania statku.

Fot. — CAF

